

Przechowywanie owoców i warzyw: jak to robić?

Autor: Małgorzata Wróblewska-Borek

Data: 21 sierpnia 2015

Jabłka, gruszki, marchew, buraki, czy kapusta – dziś rolnik musi je nie tylko wyprodukować, ale często także magazynować. Na ich przechowywanie jest kilka sposobów. Magazyny, lodówki, a nawet komory chłodnicze z kontrolowaną atmosferą. Co jednak wybrać? Przed takim dylematem stoi wielu producentów rolnych.

Sadownik dr Jerzy Halaba z Zawady w woj. śląskim część swoich plonów (brzoskwinie, śliwki) sprzedaje tuż po zbiorach. Znaczny procent produkcji (gruszki, jabłka) musi jednak przechowywać przez dłuższy czas. Powody są różne, ale typowe dla wielu innych gospodarstw ogrodniczych: **aktualnie nie ma kupca, ceny są zbyt niskie bądź kupiec odbiera towar partiami.** Przechowywanie jest więc koniecznością.

Przechowywanie: jakie są możliwości?

1. **Stodoły, piwnice** – to wersja najtańsza, ale też najbardziej podatna na straty (towar starzeje się i psuje).
2. Proste **magazyny z izolacją**, np. z płyty poliuretanowej (w porównaniu z poprzednią opcją lepiej utrzymują temperaturę).
3. **Chłodnie** z możliwością ogrzewania lub chłodzenia powietrza (rozwiązanie droższe, ale zapewniające długotrwałe utrzymanie wilgotności i temperatury, a tym samym pożądanej jakości produktów).
4. Komory chłodnicze z **kontrolowaną atmosferą** (tu jakość produktów utrzymuje się najdłużej, ale jest to również wariant najdroższy; postawienie konstrukcji kosztuje ok. 1500 zł/m², a dodatkowo trzeba jeszcze zapłacić za wyposażenie komory, co może wynieść 40–80 tys. zł).

Przechowywanie w chłodni

Pan Jerzy Halaba skorzystał z trzeciego z wymienionych rozwiązań. W 1998 r. zdecydował się na przechowywanie w chłodni i innowacyjną wtedy budowę **kopuły z agregatem chłodniczym** o pojemności 70 ton. Dziś jest zadowolony z podjętej decyzji. – *Mamy tu bardzo małe straty ciepła, idealna jest również cyrkulacja powietrza, bez martwych punktów – wylicza zalety. – W tych warunkach gruszki przechowujemy do marca, a jabłka do rozpoczęcia kolejnego sezonu.*

O tym, w co warto zainwestować, musi jednak zdecydować sam rolnik, biorąc pod uwagę **wielkość produkcji, możliwości finansowe i plany**, które ma wobec swojego gospodarstwa. Oferta jest różnorodna. Pomocą zawsze służą doradcy.